



# rozważa i Solidarność

Nr.52

STOCZNIA GDANSKA

1986 sierpień

## Sierpień.

Sierpień jest dla nas członków "Solidarność", miesiącem refleksji i podsumowań minionego roku. Nie musimy udowadniać, co pozostało z 21 postulatów Sierpnia 80. Władza totalitarna wycofała się dawno z większości postulatów, a ostatnim etapem ma być całkowite odebranie wolnych sobót i likwidacja kartek na mięso przy znacznej podwyżce jego cen. W więzieniach przebywają setki działaczy związkowych, o jakichkolwiek niezależnych legalnych związkach zawodowych nie ma już mowy. Dialog ze społeczeństwem odbywa się tylko przy pomocy pałek i gasów kławiących, ewentualnie na sali sądowej. Mimo to odnosimy sukcesy, a poziom społecznej świadomości ciągle warasta. Przetrwaliśmy prawie pięć lat działalności w podziemiu. Społeczeństwo otrzymuje setki tytułów niezależnej prasy i publikacji. Nie udało się władzy złamać oporu żadnej klasy społecznej. "Solidarność", skupiona w wielkich zakładach pracy, uczelniach, ośrodkach wiejskich, a nawet pojawiająca się w wojsku i MSW, zmusza władzę do ograniczeń w represjach i wyzysku społeczeństwa. Wielu działaczy zahartowanych w ogniu walki z władzą totalitarną, stanowią trzon naszego związku. Są oni wspomagani przez bezimienną rzeszę robotników w zakładach pracy. Stanowi to naszą siłę i pomyślną prognozę na przyszłość. Przyjdzie moment, że ci, którzy myślą, że można przy pomocy siły i bezprawia kierować narodem polskim, staną przed naszymi sądami i zapłacą za wszelkie sbrodnie. Za śmierć górników z kopalni "Wujek", za ofiary z Lubina i Gdańska, za męczeska śmierć księdza Jerzego, za lata spędzone przez wielu z nas w więzieniu, za wyrzucenie z pracy, za łamanie prawa i fałszowanie historii. Nie zaszkodzią się oni wykonywaniem rozkazów. Polska Norymberga czeka na nich. My też czekamy, widzimy i pamiętamy. Żadna krzywda polskiego robotnika nie zostanie zapomniana.

K.I.L.

## Oświadczenie.

W związku z szóstą rocznicą Porozumienia Gdańskiego oraz narodzin NSZZ "Solidarność" - TKZ NSZZ "Solidarność" Stocznia Gdańskiej oświadczają :

1. W Polsce trwa i rozwija się nadal kryzys polityczny, społeczny i gospodarczy. Wielość i rosnący jego skutków stwarzają stan bezpośredniego zagrożenia dla biologicznej egzystencji narodu oraz perspektywę rodzenia się konfliktów społecznych na dużą skalę.
2. Sprawcą przyczyn kryzysu jest panujący w Polsce reżim i jego nieodpowiedzialna polityka. Polityka ta, chroniąc przede wszystkim monopol władzy, tworzy niezbiorne systemy zarządzania, pozbawione kontroli społecznej i powoduje nieustający deficyt, ubóstwo i bankructwo.
3. Zarówno opinia społeczna, opracowania ekspertów i zdrowy rozsądek domagają się w trybie alarmowym podjęcia konkretnych działań przeciwko skutkom, przyczynom i sprawcy istniejących zagrożeń.
4. Właściwym na miarę potrzeb i zależnym tylko od każdego z nas działaniem jest mobilizowanie aktywności społecznej, której olbrzymi potencjał może przynieść spodziewane następstwa.
5. W ramach struktur NSZZ "Solidarność" nieustannie trwają działania, zmierzające do wywołanie zmian w kierunku oczekiwanym przez społeczeństwo. Cena, jaką często płać najaktywniejsi z nas, jest miarą ich trudu i poświęcenia. Mamy świadomość, że cel wart jest tego i z niecierpliwością go oczekujemy.
6. Oświadczamy, że wierni ideałom "Solidarność", jesteśmy zdecydowani walczyć aż do skutku i tego samego oczekujemy od wszystkich, na miarę ich sił i możliwości. Uporem i cierpliwością osiągniemy nasz cel.

Gdańsk, 1986.08.01

TKZ NSZZ "Solidarność" Stocznia Gdańskiej

### Sierpniowe rocznice.

Nie zapominając o pamiętnych dniach Sierpnia 80, należy zauważyć, że sierpień ma w najnowszej historii narodu polskiego znaczenie jako miesiąc walki o wolność i niepodległość. W sierpniu 1914 roku rozpoczęła się pierwsza wojna światowa, w wyniku której Polska odzyskała niepodległość. 6 sierpnia tego roku Pierwsza Kompania Kadrowa, przekształcona następnie w I Brygadę Legionów Polskich, wyruszyła do walki z rosyjskim zaborcą. 13. sierpnia 1920 roku rozpoczęła się zwycięska bitwa wojsk polskich z sowieckim najeźdźcą, która przeszła do historii jako "cud nad Wisłą" i zahamowała na okres jednego pokolenia komunistyczną ofensywę na Europę. Dowódca polskiej armii, marszałek Piłsudski, był jedynym wodzem, któremu udało się dotąd pokonać komunistyczną Rosję. 1. sierpnia 1944 roku około 40000 żołnierzy Armii Krajowej rozpoczęło powstanie warszawskie, heroiczną walkę z hitlerowskim najeźdźcą, która przy biernej postawie stojących obok wojsk sowieckich trwała 63 dni. Sierpień zapisał się też w historii innych narodów, walczących z komunistyczną okupacją. Sięgając do najbliższych przykładów - 13. sierpnia 1961 roku zbudowano mur berliński, aby zamurować Niemcom z NRD drogę do wolnego świata, a 20. sierpnia 1968 roku wojska Układu Warszawskiego wtargnęły do walczącej o wolność Czechosłowacji. Na czele biorącego w tym haniebnym czynie LWP stał generał Siwicki, obecny minister obrony narodowej PRL. Może przyjdzie w końcu taki sierpień, w którym my i inne narody okupowane wyrwą się z sowieckiego jarzama. W.Z.G.

### Wiadomości stoczniove.

- + W lipcu br odbyło się posiedzenie TKZ NSZZ "Solidarność", na którym omawiano rocznicę Sierpnia 80 oraz sprawy organizacyjno-techniczne.
- + TKZ NSZZ "Solidarność" rozprowadza okolicznościowe karty filatelistyczne w cenie 100,-zł za szt. Wpływy ze sprzedaży przeznaczone zostaną na cele organizacyjne.
- + 3. sierpnia wyjątkowo dużo ludzi, jak na okres urlopów, uczestniczyło we Mszy św. w kościele św. Brygidy o godz. 11. Wśród licznych gości z kraju i z zagranicy obecni byli: święto wypuszczony z więzienia Bogdan Lis i przewodniczący "Solidarności" Pomorza Zachodniego Marian Jurczyk. W czasie spotkania po Mszy św. na placu przykościelnym kilka tysięcy ludzi zgotowało im serdeczną owację. Dziękując za powitanie, wzruszony Bogdan Lis powiedział, że radość z wiązania na wolność przesłania mu fakt, iż wielu więźniów politycznych nadal jest przetrzymywanych w zamknięciu, często pod zarzutem o popełnienie przestępstwa kryminalnego /w naszym regionie ponad 40 osób /zwrócił się do władz z apelem o szybkie wypuszczenie wszystkich więźniów politycznych i o zgodę na legalne działanie "Solidarności". - Nie chcemy działać w konspiracji, lecz jawnie - powiedział. Poparł jego wypowiedź Marian Jurczyk, który stwierdził, że ogólny poziom świadomości społecznej stale wzrasta, więc musimy w końcu zwyciężyć, potrzebą nam tylko więcej wytrwałości, nie należy się załamywać i poddawać katastroficznej teorii mówiącej, że "nic się nie da zrobić", bo to nieprawda.
- + Program sierpniowych uroczystości w stoczniovej parafii św. Brygidy : 9.08.godz. 19.00 - doc. dr Zofia Kuratowska "Więźniowie polityczni w oczach lekarzy". 9.08.godz. 19.30 - Jacek Fedorowicz "Przyczyny zła w Polsce". 14.08.godz. 18.30 - Msza św. w rocznicę rozpoczęcia strajku z 1980 roku. 17.08.godz. 19.00 - prof. dr Julian Stolarczyk "Suma o cierpieniu". 25.08.godz. 17.00 - teatr, Leszek Berger z Łodzi. 29.08.godz. 19.00 - prof. Jerzy Zalewski "O przemianach w świadomości współczesnych Polaków". 30.08.godz. 19.00 - Stefan Bratkowski "Czego kraj od nas potrzebuje". 31.08.godz. 11.00 - Msza św. w Szóstą Rocznicę Porozumienia Gdańskiego.
- + 3. lipca br. miał miejsce w naszej stoczni kolejny śmiertelny wypadek przy pracy. Pracujący po godzinach Tadeusz Ligier /wydz. C-5. nr. ewid. 99643, ur. 1960r. żonaty, 1 dziecko 1,5 roczne/, wykonywał prace malarskie na jednostce "Atlet-9", przeznaczonej dla armatora radzieckiego. W kolumnie dźwigu, gdzie pracował, była wentylacja, założona przez P-1, bo na C-5 w ogóle nie przewiduje się jej zamontowania. Pracownik był w zwykłym ubraniu drelichowym, nie nadającym się do takich prac, posługiwał się też nie zapewniającą gazoszczelności kablówką spawalniczą, prowizorycznie podłączoną do skrzynki rozdzielczej. Asekurujący go pracownik stał na nabrzeżu. Około godz. 14.40 wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej nastąpił w kolumnie dźwigu wybuch łatwopalnej mieszanki gazów. Ciężko poparzony Tadeusz Ligier o własnych siłach wyostał się ze statku, zrywając z siebie resztki płonącego ubrania. Obsługa przybyłej karetki pogotowia próbowała wyciągnąć od poszkodowanego jego dane personalne, dopiero po ostrej interwencji pracowników znajdujących się na nabrzeżu i wejściu poparzonego do karetki o własnych siłach zrobiono mu zastrzyk i przewieziono do szpitala im. Kieturakisa na Łąkowej, gdzie po trzech dniach mężczyźni zmarł. Jedyną konsekwencją tego tragicznego wypadku było zwolnienie ze stanowiska mistrza Kokosińskiego, znanego z handlu kartami roboczymi. W warunkach pracy nic się nie

zmieniło. Nadal partyzancką pracą w nadgodzinach, przy braku odpowiedniego sprzętu i lekceważeniu zasad bhp, usiłuje się nadrabiać organizacyjny bałagan. A ludzie mogą cierpieć i umierać.

+ Kierownik oddziału montażu na K-2, Andrzej Jakubiak, rano i przed fajrantem wchodzi na estakadę, po której chodzą dźwigowci i z góry obserwuje ludzi, aby wyciągnąć konsekwencje służbowe wobec mistrzów, gdy coś mu się nie podoba. Załogę to bawi i urządza sobie ona "wędrowkę ludów" patrząc, jak pan kierownik traci czas na szpiegowanie ludzi, zamiast zająć się poprawą organizacji pracy.

+ Członkowie stoczniowej organizacji zamp, czyli tak zwana "zetempsy" odznaczyli się z okazji 1. maja odznakami im. J. Krasickiego w klubie "Ster" i jak to mają w zwyczaju "czworni bracia", zorganizowali obławiane odznaczeń. W czasie odbywającej się na K-2 w godzinach pracy okolicznościowej libacji, ktoś ze skłóconego kierownictwa zawiadomił o fakcie milicję, która spowodowała interwencję straży przemysłowej. Kompletnie pijany starszy mistrz Fiedorowicz został spisany i wyprowadzony za bramę, a następnie zwolniony z pracy dyscyplinarnie. Jednak po interwencji zarządu wojewódzkiego zamp kara została anulowana i zamieniona na przeniesienie na równorzędne stanowisko, tyle że na W-2. Kolejny raz okazało się, że woda jest niesawodnym sprzymierzeńcem czwornych działaczy.

+ Nie bez powodu jedną z nazw, używanych dla określenia neozwiązków w naszej stoczni była nazwa "nsdap" / niezależny samorządny demokratyczny ale partyjny / Dobitnym potwierdzeniem słuszności tej nazwy był wybór szefa krajowego pseudozwiązku Alfreda Miodowicza do biura politycznego kc pzpr. Teraz chyba już nikt nie ma wątpliwości, co to za związek. Ciekawe, co towarzyszył Alfredowi z nową pensją członka politbiura, skoro że wcześniej zarabiał 179 tys. zł. miesięcznie.

+ W dniu 2.08. br. przybył ze Stanów Zjednoczonych przedstawiciel tamtejszej Polonii i z upoważnienia prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej Alojzego Mazewskiego wręczył księdzu Henrykowi Jankowskiemu odznaczenie "Za działalność charytatywną dla ludzi". Serdecznie gratulujemy zasłużonego wyróżnienia.

+ TKZ dziękuje: Cokina 2.2 +1.2. Jarzeniec 1.0, W-1 12.0.

+ Na wydz. W-3 od dłuższego czasu brak pracowników akordowych ze względu na niskie płace, na innych wydziałach pracownicy o podobnych kwalifikacjach zarabiają więcej. Jednym z winnych tego stanu rzeczy jest zastępca kierownika wydziału Cezary Ogonowski, człowiek bez wykształcenia, za to aktywny działacz pzpr. Ogonowski obstał się sb-kami, takimi jak Edward Cieślak czy Władysław Zielazny. Cieślak, pełniący funkcję starszego mistrza, nazywany jest "kierownikiem bez teki", ponieważ nic nie robi, zajmuje się wyłącznie szpiclowaniem, w czym pomaga mu mistrz Zielazny - słaby fachowiec ale dobry szpicel. Zastępowanie fachowców szpicłami na stanowiskach kierowniczych możliwe jest, gdy władzy nie zależy na dobrej produkcji, lecz na utrzymaniu się przy żłobie. Wskutek braku rąk do pracy korzysta się z usług obcych firm: Mateks i Unimpeks, którym stocznia płaci 600 zł za godzinę, a pracownicy tych firm otrzymują dwa razy tyle pieniędzy, co pracownicy akordowi wydziału. Wskutek tej niesprawiedliwości atmosfera na wydziale jest zła, a protestów nie słychać nie tylko ze strony pseudozwiązków, lecz również ze strony Rady Pracowniczej.

+ Podajemy receptę, jak zakatwić sobie "chlebowy medal". Wystarczy w dokładnie przemyślany sposób doprowadzić do ruiny wydział, który poprzednio był najlepszy w stoczni. Tego dokonał inż. Bogusławski, rozkładając wydział K-3, za co słusznie został odznaczony medalem "Zasłużony Stoczniowiec PRL".

+ Na hali K-1 / teren C / panuje tak wielki bałagan, że aż dziw, jak do tej pory nie doszło tam do jakiegoś ciężkiego wypadku. Brak również ubikacji dla pracowników fizycznych. Polecamy to poletko uwadze służby bhp.

+ W dniu 22.04. br. doszło do spotkania pracowników wydz. C-2 z pracownikami sb. Ubey przeprowadzili mianowicie rewizję w miejscu pracy i zamieszkania siedmiu członków załogi tego wydziału. Ponieważ akcja nie dała oczekiwanych rezultatów, zawiedzeni ubecy zatrzymali na 48 godzin mistrza Jerzego Koziańskiego i montera maszyn Romana Gałęzowskiego. Przesłuchali i zwolnili ze względu na zły stan zdrowia matki pracownika Alfonsa Maślankowskiego, a następnego dnia Janusza Malczewko. Okazji, kiedy pracownicy naszej stoczni mogą spotkać się z przedstawicielami Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych i pogadać jak Polak z ubekiem ciągle nie brakuje.

+ Kierownik wydziału C-4, Krzysztof Barański, został wybrany "Stoczniowcem Roku 1985". O tym i o licznych zaletach laureata można się było dowiedzieć ze środków masowego przekazu. Załoga C-4 przynajmniej, że kierownik posiada dużo pomysłów w dziedzinie tzw. "stosunków międzyludzkich", a takiej współpracy, jaką ma z mistrzami, nie powstydziliby się naczelnik WUSW. Kierownik Barański również często podszkuduje, o czym mówią pracownicy, a także niektórzy twierdzą, że posiadane informacje wprowadza nawet do prywatnego komputera, ale to już chyba plotka, bo trudno znaleźć

Kierownika umiejącego posługiwać się tym urządzeniem. Kierownik Barański często przeszukuje szafki ubraniowe i narzędziowe pracowników pod pozorem poszukiwania zaginionych narzędzi lub sprawdzania porządku. Pod jego kierownictwem ludzie nie należący do pseudozwiązku nie mają żadnych szans na awans, wyjazd zagraniczny i tym podobne "zdobycze socjalizmu", a kto mu podpadnie, może nie dostać pracy nawet na innym wydziale. Zastraszeni podwładni "Stoczniowca Roku" przewidują jego dalszy szybki awans.

#### Z listów do redakcji.

+ Nareszcie po kilku latach usłyszałem o przykładzie pozytywnej działalności stoczniowego pseudozwiązku. Otóż 28.06.br. w koncercie życzeń, nadawanych przez stoczniowy radiowęzeł, anonimowy nadawca przesłał podziękowanie panom związkowcom: Żeromskiemu, Żerańskiemu i Kościelskiemu za pozytywne, i co wyraźnie zaznaczył, bezinteresowne załatwienie sprawy /jakiej-można się domyślić: wyjazd do pracy za granicę, talon na samochód lub podobnie/. Był to pierwszy przypadek podziękowania za bezinteresowną działalność, pozostałe "pozytywne załatwione sprawy" załatwiono jak wiadomo na zasadzie "coś za coś" /.../ Stały czytelnik "Gwiazdy Morza" zauważył, że są tam zdejmowane przez cenzurę całe artykuły podpisywane nazwiskami m.in. Waięsy i Terleckiego. Mam prośbę do redakcji "RIS", aby drukowała takie artykuły w naszym piśmie. Z poważaniem - Jarzeniec.

+ Na jednostce "Atlet-7", która w maju uczestniczyła w próbach morskich, doszło do zacieśnienia więzów przyjaźni z przedstawicielami armatora radzieckiego. Panowie armatorzy na każdym kroku dawali do zrozumienia, kto tu pan a kto sługa. W związku z awarią elektrowni atomowej w Czernobylu mówili: "dobrze wam, że Zachód nie bierze od was żarcia, po co rozdmuchaliście sprawę awarii" i życzyli smacznego spożywania skażonych warzyw. Odstępowali od odbiorów "wskutek skażenia atmosfery". W końcu stwierdzili, że stoczniowcy nie są godni, aby nasza stocznia nosiła imię Lenina. Towarzysze armatorzy! Chętnie oddamy wam to miłe dla was imię, czekamy na to z utęsknieniem. Dotąd jakoś nie możemy się pozbyć tego "polskiego" bohatera i patrioty z nazwy naszego zakładu. Życzymy powodzenia w dochodzeniu swoich praw do tej nazwy, a gdy się wam powiedzie, będziemy wdzięczni. Z szacunkiem - stoczniowcy ze Stoczni Gdańskiej im.... ?  
Oprac.: C.C.L., F.R.M., S.P.O.

#### Wiadomości z bliska i z daleka.

+ 13 sierpnia 1961 roku zbudowano mur berliński, długości 162 km. Cała granica między NRD a RFN ma 1397 km. długości plus 162 km muru. Na tym odcinku zainstalowano 2387 km ogrodzeń, w tym :1241 km siatki metalowej, 144 km podwójnych drutów kolczastych, 364 km pół uzbrojonych w samostrzelne pociski SM-70, 336 km pół minowych, 815 km zapór betonowych i wykopów, 898 km bunkrów ziemnych, 697 wież obserwacyjnych, 257 km urządzeń sygnalizacyjnych-sygnalizacji świetlnej, 93 km tras dla 967 psów do tro pienia ludzi. Od 13. sierpnia 1961 r. naruszono granicę ponad 200 tysięcy razy. Są znane przypadki ponad 2000 strzelań do ludzi przez straż graniczną NRD. Zabito ponad 100 osób poza Berlinem i ponad 70 w Berlinie, gdzie też aresztowano ponad 3 tysiące ludzi za próbę sforsowania muru granicznego.

+ Roczne świadczenia państwa w postaci zasiłków wychowawczych wynoszą w PRL 12 mld zł, a roczne straty z tytułu złej jakości produkcji 700 mld zł.

+ Jak donosi "Kurier Polski" z dn. 17.07.1986, na montaż anteny do odbioru TV satelitarnej zezwolenie otrzymuje się za zgodą WUSW poprzez Rejonowy Urząd Telekomunikacji. Prawo do odbioru TV tym systemem będą miały tylko osoby sprawdzone politycznie. Pozostaje tylko pytanie, czy zaproszenia do wspólnego oglądania programów zagranicznych przez osobę, mającą takie urządzenie, będzie traktowane jako nielegalne zgromadzenie, czy też jako wrogie działanie przeciwko socjalistycznemu państwu. Bravo za kolejny przejaw przestępczości i naruszenia praw człowieka.

+ Według Państwowej Inspekcji Handlowej normom nie odpowiada 13-17 % mięsa i wędlin, 41 % przetworów, 30 % tkanin, obuwia i mebli. Handel zdyskwalifikował w ub.r. artykuły przemysłowe wartości blisko 200 mld zł, przy czym 25 % zwrócono producentom jako niezdatne do naprawy. Mieści się w tym ponad 50 tys. odbiorników radiowych, telewizorów, magnetofonów, prawie tyle samo żelazek, lodówek i zamrażarek, 65 tys. zestawów meblowych.

+ Według biuletynu informacyjnego dla lektorów kw pzpr w 1985 r. było w Polsce 410 "przerw w pracy" o podłożu ekonomicznym i za każdym razem strajk kończył się sukcesem. Natomiast według ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych w tym samym czasie zanotowano 41 przypadków "zbiorowego wypowiedzenia pracy", 110 odmów przyjęcia wynagrodzenia, 160 petycji zbiorowych i 87 przerw w pracy, a w styczniu 1986 r. 113 konfliktów na tle nieprzebrania prawa przez administrację.

Numer zamknięto dn. 1986.08.03